

Meldunek - fikcja czy obowiązek? Co z ustawą, która miała go znieść?



Od wielu lat trwa dyskusja na temat obowiązku meldunkowego, zapowiadane były zmiany prawa, a od marca 2015 r. w dowodach osobistych zniknął adres zameldowania. W związku z tym pojawiają się pytania - jest obowiązek meldunkowy czy nie? Czy coś mi grozi, jeśli się nie zamelduję.

Dotychczasowe przepisy odnoszące się do obowiązku meldunkowego zawiera ustawa o ewidencji ludności z dnia 24 września 2010 r. Art. 24 ust. 1 tej ustawy mówi, że obywatel polski przebywający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązany wykonywać obowiązek meldunkowy określony w ustawie. Do powyższego obowiązku należy zameldowanie lub wymeldowanie się na pobyt stały lub czasowy. Ponadto prawdopodobnie mało kto zdaje sobie sprawę z innych obowiązków, do których należy również zgłoszenie informacji na temat wyjazdu poza granice Rzeczypospolitej Polskiej oraz powrotu z wyjazdu (z uwzględnieniem art. 36 ustawy). W przypadku osoby nieposiadającej zdolności do czynności prawnych lub posiadającej ograniczoną zdolność do czynności prawnych obowiązek meldunkowy wykonuje jej przedstawiciel ustawowy, opiekun prawny lub inna osoba sprawująca nad nią faktyczną opiekę w miejscu ich wspólnego pobytu.

Obowiązku meldunkowego można dokonać również przez pełnomocnika, legitymującego się pełnomocnictwem udzielonym w formie, którą przewiduje w art. 33 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2016 r. poz 23), po okazaniu przez pełnomocnika do wglądu dokumentu tożsamości, tj. dowodu osobistego lub paszportu. Jeśli chodzi zaś o instytucję wymeldowania się z miejsca pobytu stałego lub czasowego, a także zgłoszenia wyjazdu poza granice Rzeczypospolitej Polskiej oraz powrotu z wyjazdu można dokonać ich w formie dokumentu elektronicznego przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, na zasadach określonych w ustawie z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. Jak widać, obowiązek meldunkowy wcale nie jest fikcją. To powinność, którą należy wykonywać w miejscu pobytu stałego lub czasowego najpóźniej w 30. dniu, licząc od dnia przybycia do tego miejsca. Obowiązku zameldowania dokonuje się na pobyt stały lub czasowy w formie pisemnej na formularzu w organie gminy właściwym ze względu na położenie nieruchomości, w której się zamieszkuje, przedstawiając do wglądu dowód osobisty lub paszport.

Aby móc dokonać meldunku, należy przedstawić dokument potwierdzający tytuł prawny do lokalu, może to być umowa cywilnoprawna, wypis z księgi wieczystej, decyzja administracyjna lub orzeczenie sądu. Oprócz powyższych może to być również potwierdzenie pobytu w lokalu dokonane przez właściciela lub inny podmiot dysponujący tytułem prawnym do lokalu. Czy brak zgody właściciela jest równoznaczny z brakiem możliwości zameldowania się w nim przez najemcę? Okazuje się, że nie. Zgodnie bowiem z ustawą obywatel polski dokonujący zameldowania zobowiązany jest okazać potwierdzenie pobytu w lokalu dokonane przez właściciela lub inny podmiot dysponujący tytułem prawnym do lokalu.

Co to oznacza dla właściciela nieruchomości? Przede wszystkim należy odróżnić pojęcia „potwierdzenia pobytu” od „wyrażenia zgody” na zameldowanie. Zawarcie z najemcą umowy cywilnoprawnej, jaką jest umowa najmu lokalu, powoduje, iż najemca staje się w rozumieniu ustawy o ewidencji ludności podmiotem dysponującym tytułem prawnym do lokalu. Oznacza to ni mniej, ni więcej, że może dokonać zameldowania bez zgody i wiedzy właściciela. Być może jedynym pocieszeniem będzie fakt, że najemca może zameldować się w lokalu na okres, na jaki została zawarta umowa najmu. Należy jednak pamiętać, że obowiązek meldunkowy służy zarówno prawidłowemu wykonywaniu przez organy władzy publicznej ich funkcji, jak i ochronie interesów samych zainteresowanych meldunkiem oraz ochronie praw osób trzecich.

Trybunał Konstytucyjny wskazał na rejestracyjny charakter meldunku i dał do zrozumienia, że przedmiotem rejestru jest jedynie „przebywanie”, a nie „uprawnienie” do lokalu. „Ewidencja ludności służy zbieraniu informacji w zakresie danych o miejscu zamieszkania i pobytu osób, a więc rejestracji stanu faktycznego, a nie stanu prawnego. Nie jest

ona formą kontroli nad legalnością zamieszkania i pobytu”. Sprawy meldunkowe służą wyłącznie rejestracji stanu faktycznego, a nie prawnego, wobec czego nie mają żadnego związku z ustalaniem prawa do lokalu, ani tym bardziej nie dotyczą uprawnień w zakresie ich przyznawania tudzież zbywania. Postępowanie w sprawie o zameldowanie nie wkracza zatem w sferę stosunków cywilnoprawnych, typu prawa do własności czy najmu, ani też nie wpływa na stosunki prawne z zakresu prawa rodzinnego.

Niemniej jednak przy wydawaniu zgody na zameldowanie osobie najmującej lokal należy zachować szczególną ostrożność. Pomimo że samo zameldowanie ma charakter ewidencyjny i potwierdza pobyt pod danym adresem, a nie prawo własności do lokalu, to w sytuacji np. sprzedaży nieruchomości może stanowić dodatkowe utrudnienie. 27 sierpnia 2015 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podpisał ustawę o zmianie ustawy o ewidencji ludności, która weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Ustawa ta przesunęła termin zniesienia obowiązku meldunkowego z 1 stycznia 2016 roku na 1 stycznia 2018 r. Czy tak się stanie, nie wiadomo. Sytuacja społeczno-polityczna w Europie poddaje, delikatnie mówiąc, w wątpliwość konieczność rezygnacji z obowiązku meldunkowego. Zatem pozostawienie dotychczasowego stanu prawnego, a może nawet jego obostrzenie wydaje się mieć większy sens niż dotychczas.

Tomasz Oleksiewicz

fot. Fotolia